

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odroczaniem i przesyłką pocztową 22. 4 gr. 80, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linijowa) 35 gr., za tekstem (10 linijowa) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 50 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
Konto czekowe w P. K. G. Nr. 89187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY DODATEK NIEDZIELNY p. t. „ŻYCIE“

Dzisiaj „Dzień dla Bezrobotnych“ KUP ŻETON, ALBO JEDNODNIÓWKĘ, ALBO BILET DO TEATRU NA POHULANCE („NASZE DZIADY“.)

Obrazy klubu parlamentarnego Stronnictwa Narodowego.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA W sobotę odbyło się plenarne posiedzenie klubu parlamentarnego Stronnictwa Narodowego, na którym referat o sytuacji finansowej i politycznej wygłosił p. s. Rybarski.

Poddał on gruntownej analizie stan bilansu handlowego i płatniczego, obieg pieniądza i deficytu budżetowego.

Prot. Rybarski przeciwstawił się stanowczo nastrojom inflacyjnym, szczerzym nietyko przez obóz socjalistyczny, lecz także przez pewne czynniki sanacyjne.

Wskazał on na ujemny rezultat zabiegów kredytowych i pozostające w związku z tem pociągnięcia polityczne na terenie wewnętrznym.

W dyskusji zabierali głos posłowie. prof. Winiarski, prof. Stroński, prof. Komarnicki, pulk. Arciszewski, red. Strzelcki, Wierczak ks. Błaszczyk i senator Sołtyk. Szczególną uwagę zwrócono na świeżo zawartą umowę z Niemcami, zawierającą znów liczne ustępstwa na rzecz Niemiec, a także na decyzję komisarszą Grawiny, legalizującą szmugiel towarów niemieckich z Gdańska do Polski.

Pozatem dyskusja dotyczyła spraw organizacyjnych na tle nastrojów panujących w kraju.

Zjazd rektorów w Krakowie.

(Telefonem od własn. korespondenta.)

KRAKÓW. Pisma krakowskie donoszą, że od czwartku odbywają się w Krakowie, w gmachu uniwersytetu Jagiellońskiego, poufne obrady rektorów wszystkich wyższych uczelni. Obrady dotyczą, poza sprawami nauki, zagadnień budżetowych uniwersytetów w związku z obrzymymi redukcjami wydatków rzeczowych i personalnych. Zjazd ma powziąć doniesione uchwały, dotyczące systemu studiów na wyższych uczelniach, przyczem mają być rozpatrzone rygory odnośnie do studentów, którzy nie złożyli egzaminów w przepisanych terminach. Uchwały rektorów będą złożone ministerjum oświaty.

Kłeska sanacji na terenie palestry warszawskiej.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Na zgromadzeniu palestry warszawskiej, które odbyło się pod przewodnictwem mec. Bielawskiego, (b. senatora Stronnictwa Narodowego) dokonano wyborów uzupełniających do Rady Naczelnej i do Rady Adwokatów warszawskiej.

Katastrofa parowca «Cieszyn».

HELSINGFORS (Pat.) Dziś o godz. 7-ej rano statek „Cieszyn” nadął radiodejęszą następującą treść: „W odległości półtora mil na zachód od Utoe osiadłem na skalnym gruncie. Dno statku zerwane. Proszę o pomoc, 15 ludzi załogi znajduje się na wyspach, reszta na pokładzie. Maszyny i akumulatory były całą noc pod wodą, wskutek czego radio było

nieczynne. Obecnie jest naprawione”.

Lodolamacz „Santo” melduje mniejszą siłę wiatru oraz że wyruszy na miejsce wypadku, skoro tylko powietrze będzie przejrzyste i lepsza pogoda.

HELSINGFORS, Pat.—Cała załoga i pasażerowie okrętu „Cieszyn” znajdują się już poza niebezpieczeństwem.

Współpraca Berlina, Kowna i Moskwy. Zjazd komunistów litewskich w Mińsku.

MOSKWA, 2.III. W ciągu ostatnich dni marca 29, 30 i 31 w Mińsku obradował zjazd „delegatów robotniczych” litewskich reprezentujących rzekomo 7 tysięcy robotników litewskich na terenie Rosji sowieckiej. Do Mińska przybyło 60 komunistów litewskich z Moskwy, Petersburga, Charkowa i innych miast sowieckich.

Na zjeździe oprócz spraw agitacyjno-organizacyjnych omawiano sytuację polityczną Litwy i jej zatarg z Niemcami w sprawie Kłajpedy. Komuniści litewscy zgodnie z nastrojami panującymi w kierowniczych kołach moskiewskich stanęli na stanowisku konieczności współpracy Berlina, Kowna i Moskwy w polityce zagranicznej Europy Wschodniej, a zwłaszcza w stosunku do Polski.

Odpowiednie uchwały przesłane zostaną do Kominternu dla podania ich do wiadomości litewskiej partii komunistycznej.

Echa zamachu na dyplomate niemieckiego w Moskwie.

MOSKWA, (Pat.) — Sledztwo w sprawie zamachu Sterna i Wasiljewa przeciwko radcy ambasady niemieckiej w Moskwie von

Twardowsky'emu zostało ukończone. Proces rozpocznie się przed najwyższym trybunałem wojskowym 4 kwietnia.

Sensacyjny odczyt Biesiedowskiego.

PARYŻ (Pat.) Były radca ambasady sowieckiej w Paryżu Biesiedowski wygłosił wczoraj odczyt na temat obecnej sytuacji w republice sowieckiej. Prelegent zarzuca Stalinowi odebranie ziemi chłopom i uczynienie z nich robotników fabrycznych. — Chłopi, gniebieni nadmiernymi podatkami i posiadający inną umysłowość, niż robotnik miejski, potrafili oprzeć się temu i sabotować pracę nad industrializacją. Niszczą oni aparat fabryczny, którego budowa po-

chłonęła fantastyczne wprost sumy i — zdaniem prelegenta — przyczyniła się do zagłady planu 5-letki. Bunt wre — dodaje Biesiedowski. — Być może, że jeden wystrzał rozpęta rewolucję. Czujemy, że coś się przygotowuje, lecz nie wiemy dokładnie, co się dzieje w tem zakłętym kole, nie bowiem nie wychodzi na zewnątrz Rosji i świat jest w zupełnej nieświadomości co do tamtejszych stosunków.

Prymas Hlond w Monachjum.

MONACHJUM, Pat. — W drodze z Rzymu przybył tu wczoraj prymas Hlond, powitany na dworcu przez kardynała Faulhabera, nuncjusza i prowincjała Salazja-

nów. Ks. prymas złożył wizytę premierowi Bawarii Holdowi, następnie był na przyjęciu u kardynała Faulhabera oraz na przyjęciu u konsula polskiego.

Hindenburg contra Hitler. Znamienna odezwa.

BERLIN, (Pat.) Organ narodowo-socjalistyczny „Volkischer Beobachter” przytacza dziś in extenso ulotkę, rozrzucającą przez samoloty, zaopatrzoną podpisem Hindenburga, nad miejscowością Landsberg nad Odrą. Ulotka oskarża Hitlera o prowadzenie tajnych rokowań z ambasadorem francuskim w Berlinie w sprawie nieprzeciwstawiania się narodowym socjalistom ewentualnemu atakowi Polski na Prusy Wschodnie. „Niemcy miejcie się na bacz-

ności—wywodzi ulotka. W tych dniach wezwano Hitlera aby zwrócił się do młodzieży niemieckiej z wezwaniem przeciwdziałania niebezpieczeństwu, zagrożającemu Prusom Wschodnim ze strony Polski. Pełnomocnicy Hitlera na uniwersytecie w Getyndze wezwanie to odrzucili, oświadczając, że mogłoby to zakłócić rokowania, jakie przedstawiciele narodowych socjalistów prowadzą z Francją w Genewie”.

Tezy francuskie w sprawie bloku państw naddunajskich.

PARYŻ (Pat.) W przededniu rozmów francusko-angielskich stanowisko obu państw w sprawie bloku naddunajskiego da się sformułować następująco: Francja jest za finansową akcją pomocniczą dla państw naddunajskich przy zapewnieniu sobie odpowiednich gwarancji oraz kontroli nad udzielanymi kredytami. Pomoc finansowa pozwoliła ma państwom naddunajskim na przeprowadzenie sanacji ich waluty oraz na odzyskanie równowagi budżetowej i gospodarczej. Francja występuje przeciwko wszelkim wpływom z zewnątrz, mogącym doprowadzić do utracenia samodzielności politycznej tych państw. Anglia przyjęła wprawdzie przychylnie propozycję, sformułowaną w memorjale francuskim, wysuwa jednak zastrzeżenia natury zasadniczej. Sfery finansowe City, posiadające wielkie kredyty zamrożone w Europie Centralnej, są wyraźnie za udzieleniem pomocy finansowej Austrii i Wę-

grom, pomocy, któraby pozwoliła odmrozić kapitały angielskie, inwestowane w tych krajach. Bankierzy londyńscy zapatrują się natomiast z większą rezerwą na sprawę pomocy dla Małej Ententy, a więc Czechosłowacji, Jugosławii i Rumunii, które to państwa mają być wcielone do grupy naddunajskiej. Pozatem angielskie koła przemysłowe domagają się, aby wszelkie nowe kredyty dla krajów naddunajskich znalazły odpowiednią rekompensatę handlową dla przemysłu angielskiego. Co się tyczy angielskiej opinii publicznej, to pozostaje ona dość obojętną dla francuskiego projektu federacji naddunajskiej. Potwierdza się wersja, że rząd angielski nie może powziąć angielskiej opinii publicznej, to pozostaje ona dość obojętną dla francuskiego projektu federacji naddunajskiej. Potwierdza się wersja, że rząd angielski nie może powziąć angielskiej opinii publicznej, to pozostaje ona dość obojętną dla francuskiego projektu federacji naddunajskiej.

Wielka Rada Faszystowska.

RZYM (Pat.) 7 b. m. rozpoczęła się sesja Wielkiej Rady Faszystowskiej. Wielkie zaintereso-

wanie budzi zapowiedź exposé o sytuacji wewnętrznej i zagranicznej.

Zawieszenie wykładów na uniwersytecie w Bukareszcie.

BUKARESZT, (ATE) Rektor uniwersytetu stosując się do polecenia premiera Jorgi zawiesił wykłady do dnia 15 maja. Zarządzenie to jest motywowane ostatnimi rozruchami studenc-

kiemi. Wywołało ono tem niemniej ogólne zdziwienie, ponieważ rozruchy studenckie całkowicie ustały i studenci powracali do normy.

Z całej Polski.

NOWE ROZPORZĄDZENIE W SPRAWIE OPŁAT PORTOWYCH

WARSZAWA (Pat.) W numerze 28 „Dziennika Ustaw R. P.” z dnia 31 marca 1932 r. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem skarbu z dnia 29. III. 1932 r., obniżające opłatę portową od ładunków węgla, koksu i brykietów węglowych do wysokości 0,28 zł. za tonę. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 1. IV.

Groźba strajku na Śląsku Cieszyńskim.

Przemysłowcy bielscy zapowiedzieli wczoraj redukcję płac robotniczych o 20 proc. Zapowiedź tak poważnej redukcji płac wywołała wielkie rozgorczenie wśród rzesz robotniczych. Panuje ogólne wrażenie, że od poniedziałku rozpocznie się strajk w tutejszym przemyśle. Związek robotniczy utworzyły wspólny komitet, celem obrony przed zniżką zarobków.

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

W siedemnastym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 24-ej polskiej loterii państwowej, większe wygrane padły na numery następujące:
Zł. 25.000 na Nr. 47286.
Zł. 5.000 na Nr. 123215.
Zł. 3.000 na Nr-ry: 5850 58714 140878 144827.

Już wiedzą Panie,

że nadszedł nowy transport pięknych koszul dziennej, kombinacji pantalonów i przebrasek do **POLSKIEJ SKŁADNICY GALANTERYJNEJ FRANCISZKA FRLICZKI** Zamkowa 9, tel. 6-46. 147-2k 10 proc. rabatu świątecznego!

Raj sowiecki w opisie Geo Londona.

(Kap) W r. b. Sowiety będą święcić 15-lecie swego istnienia. A martyrologia nieszczęśliwej Rosji trwa w dalszym ciągu. Wciąż jeszcze słychać strzały, którymi władcy tego „raju” uczą wielbić nowe prawa i zwyczaje. Granica Rumunii stale rozbrzmiewa krzykiem uciekających i jękami zatrzymanych w Bolszewji. Szum Dniestru nie może zagłuszyć skarg i narzekania, które rwą się z piersi uciemiężonych. 15 lat trwa już ten krwawy dramat, a słuchając opowiadań uciekinierów, mimowoli przenosimy się w początki średniowiecza i zdaje się nam, że świszczy bat Hunów.

Nad brzegiem Dniestru po stronie rumuńskiej, znajduje się schronisko dla uciekinierów. Korespondent paryski „Journalu” Geo London, jeździł tam przed świętami Wielkiejnocy, by zobaczyć tę dziwną insytycję, powstałą w XX wieku, w której chronią się ludzie przed ludźmi. W przytulku tym znajdują się mężczyźni i kobiety, starcy i dzieci, szczęśliwi, że udało się im przebyć granicę. Zwykle są oni w takim stanie zdrowia, że nieodzownym jest dla nich szpital. Wszyscy oni uważają się za wybrańców losu, bo choć okaleczeni, czuć się mogą wolnymi. Nierzadko zdarzają się wypadki, że stojąc już na ziemi rumuńskiej, ten i ów ze

zbiegów warjuje ze szczęścia. Geo London zwieczając przytułek rozmawiał ze świeżo przybyłym Mikią Bukowinym, który przepłynął Dniestr z 6-letnim synkiem. W drodze otrzymał dwie kule i dogorywa. Zonę swą wraz z malutką córeczką umieścił w beczce, którą powierzył fałom Dniestru. Teraz dopływał się o los tych swoich najbliższych. Niestety, jak Geo Londona poinformował dyrektor rumuńskiej straży pogranicznej, beczka ta zatonała. Z całej rodziny zatem ocalał jedynie mały chłopiec.

Pensjonarze przytulku, gdzie rumuńska straż pograniczna do swych oficjalnych funkcji dołączyć musi również akcję charytatywną, naogół robią wrażenie ludzi zupełnie pozbawionych ochoty do życia. Ktoś, szalenie zmęczony, spoczywa z zamkniętymi oczyma, a na wszelkie zadane mu pytania odpowiada cichym głosem: wy nawet nie przypuszczacie, co się tam dzieje!

I ma rację. Europa wcale nie orientuje się, czem grozi dość swobodnie rozwijająca się propaganda bolszewicka w różnych dziedzinach życia, przeciwnie—lekceważy sobie to niebezpieczeństwo, tak przecież bliskie i tak naprawdę straszne.

ŻYCIE KATOLICKIE.

Objawienie N. Marii Panny w Ezquioğa.

(Citta del Vaticano, tel. wł. K. A. P., wł. 1. 4.). Ostatnio wielkie wrażenie w Hiszpanji wywołały wieści o cudownym jakoby objawieniu się piącej Matki Bożej w cichej baskijskiej dolinie Ezquioğa, niedaleko San Sebastian. Wobec tego, że na wieść o objawieniu rozpoczęły się liczne pielgrzymki do Ezquioğa, zaczęto nawet mówić o budowie wielkiej świątyni na miejscu objawienia, biskup z Vittoria ogłosił do podwładnego sobie duchowieństwa zakaz nietyko oficjalnego, ale nawet prywatnego odwiedzania tej miejscowości, dopóki Kościół sprawy nie zbada i wyda o niej swe orzeczenie.

Dekret o cnotach heroicznyc s. Alicji Leclerc.

(CITTA del VATICANO, tel. wł. KAP. 1.IV.) W najbliższą niedzie-

le, 3 kwietnia, ogłoszony zostanie dekret o heroicznyc s. Alicji Leclerc, założycielki zakładu Sióstr N. M. P. W związku z ogłoszeniem tego dekretu stacja radiowa watykańska na fal 19.84 m. transmitować będzie o g. 18.30 według czasu środkowo-europejskiego przemówienie Ojca S. Transmisja dekretu zacznie się o godz. 18.

Mauriac — prezesem związku pariskich francuskich.

(Paryż, tel. wł. KAP. 29. 3.). Prezesem związku pisarzy francuskich (Société des Gens de Lettres) wybrany został znany katolicki pisarz francuski Franciszek Mauriac, autor wielu prac literackich, z których ostatnio opublikował „Jeudi Saint” (poemat o Eucharystji), „Le Bonheur et la Suffrance du Chrétien” i „Le Noeud de Vipères”.

Zapadanie się miasta.

RZYM, (Pat.) Włoska Santo Stefano w odległości 24 kilometrów o Frosinione, pobudowaną na gruntach z czasów rzymskich, zaczęła obsuwać się wraz z terenem na którym się wznosiła z powodu podmycia skał przez wodę.

10 domów zawaliło się. Ludność schroniła się w okolicznych wioskach.

RZYM (Pat.) Władze prowadzą energiczną ewakuację miasta Villa Santo Stefano w prowincji Frosinione, liczącego 7 tysięcy mieszkańców, zagrożonego zapadaniem się sklepień podziemnych i piecaz, nad którymi budowano domy. Ewakuacja trwa bez przerwy również i w nocy przy świetle pochodni. Dotychczas ofiar w ludziach nie było.

CIĄNIENIE

4 proc. pożyczki inwestycyjnej. Główniejsze wygrane padły:

Nr. serii	Nr. oblig.	Zł.
200.000	7856	39
10.000	6390	17
10.000	1469	2
10.000	1749	2
10.000	9565	20
10.000	5766	19
10.000	7949	32
10.000	7187	35
10.000	4246	25
10.000	1526	50
10.000	1179	18
10.000	8189	41
10.000	8736	12
10.000	1313	1
10.000	3104	20
10.000	3748	50
10.000	9841	11

1.000	8831	4
1.000	9568	35
1.000	8193	38
1.000	5759	38
1.000	2371	12
1.000	9343	5
1.000	2104	21
1.000	5276	31
1.000	6828	13
1.000	1826	46
1.000	5601	11
1.000	9889	45
1.000	551	30
1.000	9929	2
1.000	8277	47
1.000	3115	45
1.000	3089	21
1.000	3884	1
1.000	4866	44
1.000	2812	11
1.000	7368	41

MIERNICZY PRYNSIĘCY WŁADZIMIERZ BOROWICKI Wilno, ul. Belfry 16, m. 5, tel. 15-43. (obok mostu kolejowego) Konto czek. w P.K.O. Nr. 82008. Godz. przyjęcia: od 9-2 i 6-7 popoł.

WYPADEK SAMOCHODOWY ROTSCILDA.

CASABLANCA (Pat.) Baron Rotschild, bawiący od kilku dni w Marrakesh, uległ wypadkowi samochodowemu. Rotschild i jego dwa towarzysze są ranni.

Dobrobyt, bogactwo

każdy zdobędzie kupując w polskim składzie konfekcji galanterji i trykotaży w Wilnie, ul. Wielka 30. Koszule zelfrowe 5,50. Kalesony malko 1,90. Skarpi b. mocne 0,90. Krawaty jedwabne 0,85.

„Potrzeba ofiarności”

Pod powyższym tytułem niektóre pisma sanacyjne podały treść przemowy p. expremiera Sławka, obecnego prezesa bloku BB, wygłoszonej na „konferencji premierów” w Spale, o której zresztą donosiliśmy już.

Tytuł doskonale dobrany, gdyż to właśnie tytułem przemowy lidera sanacji. P. Sławek przekonywał swoich słuchaczy i prosił ich „o powtórzenie tych rzeczy również i gdzieindziej”, że „ciężkich zmaganiach (gospodarczych) nie można przetrzymać tanimi środkami. Głębsze i większe muszą być ofiary, ponoszone przez wszystkich”.

Dalej p. Sławek wypomina gorzko społeczeństwu naszemu brak ofiarności na cele ogólne, patriotyczne:

„W momencie, gdy na niektórych terenach toczyły się walki, gdy ruch rewolucyjny miał wielkie napięcie, gdy krwawiła się bojówka, uderzyło mnie, że inni wyrażali swój patriotyzm jedynie w składaniu 3 centów na Towarzystwo Szkoły Ludowej i to było główne zadanie i cel, który tych ludzi interesował. Drugi moment podobny: w roku 1912 zabrałem się do tworzenia skarbu wojskowego. Już się miało ku wojnie. Zwracałem się do ludzi o pieniądze na organizację strzelecką. Spotykałem się z początkiem z niewiarą. Twierdzono, że to nonsens. Odbywałem nieraz trzygodzinne rozmowy z takimi niedowiarcami. W końcu przekonywałem ich, że trzeba dać ofiarę, wyjmować kwitarsz i oni wypisywali ofiary w wysokości jednej korony. Te ofiary musiały wstydem palić tych, którzy tylko na takie ofiary zdobyć się mogli.”

Czy istotnie „muszą wstydem palić”? Czy społeczeństwo nasze grzeszy brakiem ofiarności? Nam się zdaje, że społeczeństwo to należy do najbardziej ofiarnych wśród społeczeństw cywilizowanych — z tem jednak zastrzeżeniem, że nie jest ono społeczeństwem idiołtów i że chce wiedzieć i ma prawo wiedzieć na co daje, i daje jedynie na takie cele, które przemawiają do jego przekonania.

Dowodem ofiarności naszej służyć może półtora wieku naszej niewoli. Jeżeli potrafiliśmy pod obcym jarzmem nie tylko utrzymać, ale wspaniale rozwinąć naszą narodową kulturę, utrzymać szkolnictwo nasze, pójść z elementarzem do tych warstw wiejskich, czy robotniczych, które przedtem stały niejako po za nawiasem społeczeństwa, to zawdzięczamy wyłącznie bezprzykładnej prawie ofiarności naszej. Ofiarności ta nie ograniczała się bynajmniej do 3 centów, jak powiada p. Sławek, w listach ofiarnych napotykałyśmy całe fortuny. Ofiarności ta nie ograniczała się zresztą do danin pieniężnych, ale pamięta więzienia i kazamaty pruskie, austriackie i moskiewskie. Ze zaś społeczeństwo dawało i dawało chętnie na Towarzystwo Szkoły Ludowej, natomiast na „ruch rewolucyjny” — jak powiada p. Sławek — na formowanie bojówek (1905—6 r.) dawać nie chciało, to bynajmniej nie świadczy o braku ofiarności, ale tylko o tem, że społeczeństwo to miało zaufanie do Towarzystwa Szkoły Ludowej i pokrewnym jej organizacjom, zaś do „ruchu rewolucyjnego” i „krwawiących bojówek” zaufania tego nie miało.

Dalej narzeka p. Sławek, że społeczeństwo w r. 1912-tych nie chciało dać na skarb wojskowy. Powiedmy, że było gorzej, bo gdy wybuchła wojna, to do legionów poszła nieznaczna tylko ilość przeważnie młodzieży „galijskiej”, która ostatecznie wolała służyć w formacjach swoich, niżeli w armii austriackiej. Z tak zw. „Kongresówki” poszła garść za ledwo gimnazystów.

Widocznie społeczeństwo nie miało przekonania do całej tej imprezy, jednocześnie jednak potrafiło ono być nad wyraz hojne, niósąc w kraju i na obczyźnie pomoc ofiarom wojny.

Potem zaś wspaniała wprost poryw podczas naszych walk zwycięskich, w latach 1919—20, walk toczonych wyłącznie siłami ochotniczymi, za cenę dobrowolnych danin.

„Przetrawać” — oto co nam ustawicznie powtarzają, ale jak długo? i co będzie potem? Przetrawać można najdłuższą noc, najcięższą zimę, jeżeli się ma pewność przyszłego świtu, przyszłej wiosny. Gdy jednak nie tylko tej pewności nie ma, ale nawet najmniejszych

Z prasy.

Po konferencji w Spale.

W związku z konferencją premierów w Spale pisze ABC:

„O jakie decyzje chodziło? Przedewszystkiem, oczywiście, o dalsze oszczędności budżetowe, które wobec deficytu są konieczne. Czy rozszerzyć się ma na resorty, dotąd nie objęte, lub słabo tylko objęte oszczędnościową? Czy też śrubą oszczędnościowa i podatkowa dalej zaciskać się będzie tam, gdzie już jest tak mało do — zacisnąć? Druga kwestia, związana z pierwszą, to zasadnicza linja polityki walutowej. Trzecia — to konieczność powzięcia jakichś postanowień w piekających sprawach polityki międzynarodowej, jak stosunek do Niemiec, wobec triumfującego hitlerizmu, jak projekt unji naddunajskiej, wysunięty przez Francję poza plecami tak mocno zainteresowanej nim Polski, — jak wreszcie cały stosunek naszej przyjaźni sojuszniczej z Francją. Pogorszenie tego stosunku oraz całej sytuacji naszej na gruncie międzynarodowym, jest faktem niewątpliwym.

Oto sprawy, które samo życie i logika położenia stawiają na porządku dziennym, i które nade wszystko wymagają rozstrzygnięcia.

Czy były rozpatrywane? czy i jak zostały rozstrzygnięte? Narazie — niewiadomo”.

„Udarniki”.

„Robotnik” przypomina, jak to po przewrocie majowym (do którego nota bene socjaliści walczyli się przyczynili, o czem „Robotnik” woli dziś skromnie milczeć) sanacyjni publicyści p. Stępczyński przepowiadali sanacji 15 lat spokojnego i niczem nie zamąconego żywota.

Do piętnastolecia „sanacji” jeszcze daleka. Ale już dzisiaj po 6 latach nie daleka wprawdzie, że zarówno bierni widzowie, jak i sami uczestnicy w „wysięgu pracy sanacyjnej” są doszczętnie zmeczeni tym biegiem bez mety. Właściwie biegnie ich coraz mniej. Po doznanych zawodach wielu zawodowców odpadło po drodze. Reszta jeszcze biegnie, ale mniej, pożałuj się Boże, są tak skwaszone, jak gdyby napili się octu siedmiu... „sanatorów”.

W sowieckich niektórych gałęziach przemysłu albo też poszczególne zakłady przemysłowe wykonywały wymierzony im pracę „piatiletki” znacznie wcześniej. O ile nas pamięć nie myli, nazywają w Sowietach takich gorliwców „udarnikami”. „Sanacji” tytuł ten słusznie i sprawiedliwie się należy. „Sanatorzy” to jeden w drugiego „udarniki”. Jeżeli, mówiąc o „sanatorach” wolno wspomnieć, bez obrzydliwych, o programie, to

Co było na konferencji premierów.

Sanacyjno-żydowski „Nasz Przegląd” podając streszczenie mowy p. Sławka na posiedzeniu klubu BB. m. in. pisze:

„P. prezes Sławek nie opowiedział zainteresowanym posłom co było przedmiotem rozmowy w Spale. Konferencja czterech premierów pomajowych trzymająca jest jeszcze dotychczas w tajemnicy. Do prasy przedostają się jedynie fragmenty. Zakłopotani posłowie z klubu BB. starali się drogą poboczną dowiedzieć się co istotnie działo się w Spa-

łowie, stały się „siwki p. Grabskiego”, mimo to oburzenia to nie wywołało, gdyż chodziło wtedy o stworzenie waluty, społeczeństwo rozumiało cel tych wysiłków i poddawało się konieczności.

Od pewnego czasu sanacja coraz częściej zwraca się z apelem do ofiarności społeczeństwa. Od czasu pamiętnej mowy exministra Matuszewskiego o konieczności zaciskania pasa, coraz częściej, coraz natarczywiej powtarzane jest to hasło, które stało się niejako myślą przewodnią ostatniej, wielkiej przemowy p. Sławka: „potrzeba ofiar”.

Rozumiemy zupełnie intencje p. Sławka, natomiast pojąć nie możemy gorczy, wizerającej ze słów jego. Przedewszystkiem p. Sławek, jako czynny polityk, trzymający rękę na pulsie społecznym, chyba wiedzieć powinien, że społeczeństwo to wyczerpane jest do ostatka i że je prosić nie stać już na żadną ofiarności ani dobrowolną ani przymusową. Powtóre powinniśmy p. Sławek rozumieć, że, aby porwać społeczeństwo do ofiar nadzwyczajnych, trzeba mu wykazać celowość tych ofiar. Gdyby społeczeństwo temu przedstawiono jakiś przekonujący, wspaniały plan uzdrowienia naszego życia gospodarczego, rokujący lepszą przyszłość — może z ostatnich swoich zdobyłoby się na jakiś ostatni poryw, jakiś nowy „cud Wisły”. Ale podobnego planu sanacja niema, to zaś, co wykazała w ciągu ostatnich sześciu lat, niczego lepszego na przyszłość nie rokuje.

„Przetrawać” — oto co nam ustawicznie powtarzają, ale jak długo? i co będzie potem? Przetrawać można najdłuższą noc, najcięższą zimę, jeżeli się ma pewność przyszłego świtu, przyszłej wiosny. Gdy jednak nie tylko tej pewności nie ma, ale nawet najmniejszych

oni swój program 15-letni wykonali w ciągu 6 lat”.

Żydz — na roli!

Żydowski „Moment” zachęca żydów do pracy na roli.

„Trzeba — pisze — ustalić, że konjunktura dla wzmocnienia żydowskiego żywiołu rolniczego w Polsce jest teraz pomyślna. Mamy teraz wielu ziemian żydowskich, którzyby chętnie sprzedali spore obszary ze swych majątków na bardzo korzystnych warunkach. Ze stosunkowo drobnym kapitałem można dzisiaj osadzić rodzinę żydowską na roli, wznosząc przytem konieczne budynki i zakupując niezbędny żywy inwentarz... Jednocześnie masy żydowskie są także psychicznie przygotowane do radykalnej zmiany swego zajęcia i sposobu życia”.

„Prima Aprilis” na łamach pism warszawskich.

Mimo srożącego się kryzysu, „Prima Aprilis” przejął się na łamach dzienników stołecznych kilkoma wiadomościami prawdziwego humoru.

Tak np. doniesiono, że głośna „gwiazda” filmowa Pola Negri przyjechała do Warszawy i zatrzymała się w „Hotelu Europejskim”, co oczywiście spowodowało znaczny napływ gości do tego hotelu, pragnących złożyć wizytę artystce.

Pojawiła się także wiadomość, że policja Stanów Zjednoczonych zwróciła się do policji warszawskiej z prośbą o wysłanie do Ameryki 10-ciu detektywów — specjalistów od wyszukiwania „nieznanych sprawców”, aby detektywi ci na gruncie amerykańskim przyczynili się do odnalezienia synka Lindbergha.

Z ilustracji zasługują na wzmiankę fotomontaż, przedstawiający Mussolini’ego w aucie w towarzystwie dyrektora i aktorów Teatru Narodowego, a zaopatrzonej w wyjaśnienie, że premier Italji przybył do Warszawy na przedstawienie swojej sztuki, którą wystawi Teatr Narodowy.

Najbardziej bolesny żart przetykali na łamach sanacyjnego „Kurjera Polskiego”:

„Mówią że... w najbliższej przyszłości podwyższone zostaną pensje urzędnicze”.

Jutro Premiera

W KINIE „HELIOS”

le i według kulaarowych poglądów jedynym optymistą na tej konferencji był p. marszałek sejm Switalski. Krążyły również pogłoski, że b. premier Bartel spotkał się ponownie z propozycją objęcia stanowiska premiera i że po długim namyśle nie skorzystał z tej propozycji”.

widoków, co dziś stwierdzają nawet organy sanacyjne, to sprawa trudniej się przedstawia.

Jeżeli czasu wojny ziemianin oddał na potrzeby armii cały swój inwentarz, całe zboże, to, rujnując swój warsztat pracy, miał to przekonanie, że przyczynia się w pewnej mierze do zwycięstwa. Jeżeli dziś temu ziemianinowi sekwestrowa zabiera plony i inwentarz, to jest to także ofiara, choć nie dobrowolna, tylko ze celu tej ofiary nie widać, poza tym jednym, którym jest stopniowe kurczenie się naszego stanu posiadania.

Jeżeli czasu wojny rzemieślnik, kupiec zamknął swój warsztat, swój sklep i poszedł jako ochotnik na wojnę — to był to czyn patriotyczny. Jeżeli dziś ten sam kupiec czy rzemieślnik zmuszeni są zamknąć swe interesy, gdyż nie są w stanie podźwignąć ciężarów podatkowych, to ojczyzna nie tylko nie na tem nie zyskuje, ale przeciwnie, przybywa nowy ciężar społeczeństwu, pod postacią nowych bezrobotnych.

Ofiary są potrzebne — nie przeczymy. Lecz ofiary te muszą być celowe.

Ziarno, rzucone w dobrą uprawną rolę, jest także ofiarą, lecz ofiarą, która przyniesie obfity plon. Tosamo ziarno, rzucone na pusty ugor, jest tylko marnotrawstwem.

Jeżeli sanacja żąda od społeczeństwa ofiar, powinna dać gwarancje, że ofiary te nie pójdą na marne. Jak dotychczas, nietylko gwarancji takich nie widzimy, ale nie wiemy nawet na co ofiary te pójdą mają.

Jak zdaje się wynikać ze słów p. Sławka, ofiary te potrzebne są na to, by przedłużyć byt sanatorów i sanacji. Takie hasło nikogo dziś już nie zelektryzuje, oprócz samych chyba sanatorów, lecz ci najmniej skorzy są do ofiar.

CUDY.

Naukowe badanie udoskonalono przeprowadzania wyborów nie jest jeszcze dostatecznie daleko posunięte. Działają tu zjawiska w pewnym znaczeniu nadprzyrodzone czyli t. zw. cudy wyborcze. Mogą być one czasami nawet bardzo proste, ale mają skłonność do odbywania się raczej w skrytości niż w pełnym świetle. To właśnie sprawia, że nie są one łatwo dostępne dla badań naukowych. Nauka prawa obszernie zajmie się tem, jakie są różne systemy, ustawy i ordynacje wyborcze, ale tu się też zwykłe zatrzymuje. Nie wchodzi już w to, jak to bywa w rzeczywistości, a przynajmniej nie wchodzi w szczegóły, zadawając się przed stawieniem, że ustawy wyborcze są też zwykłe chronione przepisami o czystości wyborów. A szkoda, bo o tej rzeczywistości można by pięknie dzieła pisać.

Nadprzyrodzony czynnik w wyborach nie jest zresztą wcale zjawiskiem powszechnym. Są kraje i są czasy, które wogóle go nie znają. Spotykane jest ono tylko w niektórych krajach, a i w tych także — tylko w niektórych czasach. Tembardziej zasługuje ono na baczną uwagę.

Np. w Polsce w szarym okresie przed majem r. 1926 nie znalazłoby się niczego godnego uwagi w wyborach do Sejmu Ustawodawczego w początku r. 1919 lub do Sejmu i Senatu w końcu r. 1922. Odbywały się popolicie i bez pomyslowości jak w jakichś sobie najwzrostlejszej Anglii, Francji czy Belgii. Dopiero pomajowe wybory z marca 1928 i z listopada 1930 wysunęły nas na czoło krajów bogatych w twórczość wyborczą.

Skoro jednak opracować nauki tych tego wiele zajmującego przedmiotu narazie niema, tem staranniej należy zbierać wszelkie przyczynki, z których kiedyś złoży się obraz.

Dotychczas główną skarbnicą wiadomości o siłach nadprzyrodzonych w wyborach były protesty wyborcze do Sądu Najwyższego i rozpraw przed nim oraz wyroki.

W wyborach z marca 1928 i po nich aż do końca grudnia 1929 był generalnym komisarzem wyborczym p. Stanisław Car. Nie okazywał on szczególnej skłonności do ułatwienia i przyspieszenia badań, jak to tam było, w tym czy owym okręgu, z którego nadchodziły protesty wyborcze. Sceptycznie ten w kierunku badań był dość zrozumiały u gen. komisarza wyb., który sam był mjanowany na to stanowisko wbrew przepisom ustawy, bo z pominięciem trzech kandydatów, przedstawionych, jak nakazuje ustawa, przez Sąd Najwyższy. Dość, że, póki p. Car był do końca r. 1929 i gen. komisarzem wyborczym i zarazem ministrem sprawiedliwości, przez dwa lata blisko, załatwił Sąd Najwyższy tylko jeden protest i to właśnie z okręgu, w którym BB. nie uzyskał żadnego mandatu. Dopiero gdy p. Car przeszedł w grudniu 1929 ministrem sprawiedliwości i zarazem od 3-go stycznia 1930 gen. komisarzem wyb., w ciągu r. 1930 spotykały się rozprawy w Sądzie Najwyższym i unieważnienia wyborów.

Już wówczas o wyborach z r. 1928 ujawniły się bardzo liczne, niezmiernie zajmujące, dane, a m. in. ot tak przykładowo takie:

„Okręg woliński 57 (gdzie unieważniono mandaty ks. Janusza Radziwiła, p. Wislickiego i tow.): „W czasie przebywania Apolonijusza Rzeczyckiego (kandydata listy przeciwnej) w więzieniu w Równem konfident policji Larkowski wykrał z lokalu sekretariatu P. S. L. Wyzwolenie w Kostopolu adresy działaczy i meżów zaufania wymienionej stronnictwa oraz pieczęć, a następnie działacze Bezpłat. Bloku W. z Rz. sporządzili i rozeszli pismo oświadczenia o treści, że stałozowanym podpisem Rzeczyckiego i pieczęcią sekretariatu P. S. L. Wyzwolenie do wszystkich działaczy na Woliuniu.”

Okręg tarnopolski 54 (gdzie również unieważniono wybór posłów z BB): „Widocznie jest dopisanie imię ręką i innym atramentem do pierwotnie szarych 176 głosów, jako oddanych na listę nr. 1, dalszych głosów... Widocznie jest gdzieś podskrobanie w miejscach, w których powyższe cyfry są wpisane...”

Świadectwa te wskazują, że już w wyborach r. 1928 pomyslowość i twórczość wyborcza była niebyłe jaka. A przecież w tych wyborach BB zdobył tylko 125 miejsc a nie 248, jak w r. 1930. Ten nagły skok aż do większości w Sejmie i Senacie już sam przez się chlubiście świadczy o wzmoczeniu pomyslowości i twórczości.

Stenograficzne sprawozdania z posiedzeń sejmowych bywają równie pouczające. W czasie rozprawy nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych, dnia 6-go lutego b. r., bardzo późnym wieczorem, kiedy pos. Kuzyk z Kl. Ukr. wygłaszał przemówienie w bardzo opustoszałej sali, zwrócił mą uwagę ustep mowy, zawierający niezwykle szczegółowe dane z dziedziny wyborów. Obecnie, gdy minął natłok spraw sejmowych, nie od rzeczy będzie sięgnąć w sprawo zdanie stenograficzne.

Otóż p. pos. Kuzyk poprostu odczytał następujące doniesienie karne niejakiego Lewandowskiego, które wpłynęło w marcu 1931 do Sądu Okręgowego w Kołomyi:

„Po ogłoszeniu wyborów do Sejmu i Senatu w jesieni 1930 r. na 5 dni przed wyborami do Sejmu przyszedł do mnie posterunkowy policji państwowej Kazimierz Kasprzycki i oświadczył mi, bym z polecenia komendanta policji państwowej p. Rudyka jawił się na posterunku. Po zjawieniu się na posterunku zapytał mnie komendant Rudyk, czy zgodzę się pomagać mu w przeprowadzeniu wyborów do Sejmu i Senatu w myśl interesów Klubu B. B. W. z R. Po mojej zgodzie wywiedział mi, że dostał ze starostwa odpowiednie protokoły głosowań, listy dodatkowe i listy obliczeniowe i że ma również u siebie spisy wyborców z pojedynczych gmin z oryginalnymi podpisanymi członków komisji. Te dostał w ten sposób, że zażądał ich od komisji wyborczych pojedynczych obwodów celem zbadania i przedłożenia ich komendzie posterunku, czy w spisach nie znajdują się przypadkowo osoby karane, a więc nieposiadające prawa głosowania.

Na posterunku policji państwowej był obecny p. Dylik z policji śledczej w Kołomyi i wspólnie z p. Dylikim i Rudykiem wzięliśmy się do roboty. Za pomocą szklki i światła elektrycznego pod szklką odbiliśmy podpisy komisji obwodowej w Jablonowie, z wyjątkiem podpisu dra Marka Sitnickiego, który, wiedząc o co chodzi jako przewodniczący Komisji Obwodowej w Jablonowie swój podpis poprzednio umieścił w niewypełnionych listach, jak również podpisy komisji obwodowych z Luczy - Stopczatów, dając ustalić dla poszczególnych gmin ilości oddanych głosów ważnych i podzielił ich na poszczególne listy, wypełniając odrazu odpowiednie arkusze. Również przygotowałyśmy dla każdej obwodowej komisji zgodnie z wpisaniem liczbami słów kartek do głosowania. Podpisy członków obwodowej komisji gminy Kowalówka i Utorowy podobno drugiego Kowalówka i Rudolfa Symonowianuk w Stopczatowie.

Po przeprowadzeniu głosowania w dniu 16 listopada 1930 r. akta wyborcze poszczególnych gmin obwodowych komisji zostały dostawione na posterunek P. P. w Jablonowie, gdzie według poprzedniego planu mieliśmy zamienić oryginalne akta wyborcze z aktami sporządzonymi przez nas przy równoczesnym uzgodnieniu liczb głosujących w spisach wyborców przez dofałkowanie brakujących głosów. Ze względu jednak na to, że posterunek P. P. mieści się obok urzędu pocztowego, gdzie było obecnych 2 dyżurnych urzędników, by nie słyszeć, wynajął nam komendant posterunku P. P. Rudyk autobus Szymona Pfefera i udał się nim wraz z podpisanym i Rudolfem Symonowianukiem do Kołomyi około godz. 11.30 w nocy, zajeżdżając przed starostwo. Ponieważ w starostwie znajdowało się w tym czasie dużo osób, nie można było tam przeprowadzić planowanej zmiany aktów wyborczych i uzgodnić ze spisem wyborców liczb głosujących. Wtedy udaliśmy się do szwagra komendanta Rudyka, p. Uhorskiego Michała w Kołomyi przy ul. Mokrej i planowaną zmianę uzgodniliśmy. Akta oryginalne zostały spalone w piecu w pokoju p. Uhorskiego, świadkiem Rudolf Symonowianuk, Michał Uhorski, Jan Lewandowski.

Po zakończeniu tej sprawy udaliśmy się około 5 rano do starostwa, gdzie akta osobliście p. starostę Tabakiemu wręczyliśmy. P. starosta Tabekci, odbierając akta, zapytał nas o prawdziwość wykazanych głosów, oraz o liczbę singulowanych głosów i dalej zapytał, czy wszystko zostało porządnie zrobione, by on mógł spokojnie spać. Potem wręczył podpisaniem 50 złotych na przekasaka dla niego i jego towarzyszy.”

Dokument ten ogłoszony jest w całości w sprawozdaniu stenograficznym z 50-go posiedzenia Sejmu Rzplitej z dnia 6-go lutego 1932, p. 94.

P. pos. Kuzyk dodał, że, chociaż blisko rok upłynął od chwili, gdy do sądu okręgowego w Kołomyi wpłynęło to doniesienie karne, następstw nie widać, a wymienione w niem osoby urzędowe pozostają na stanowiskach.

Opisane tu zdarzenie z okręgu 53-go godne jest niewątpliwie najbardziej uwagi. Poucza ono, ile cichej i nieznannej pracy towarzyszy może tym czynnościom wyborczym, które przewidziane są w ustawie. To wszystko odbywa się dodatkowo i na torze bocznym. Ale właśnie ten tor boczny prowadzi prosiucentko do urzędowych wyników głosowania. Jak wynika z przebiegu sprawy, nauczone o miejsc urzędowych bardzo dokładnie wykonawców w tym zakątku okręgu 53-go, co i jak robić, bo nie oni sami to wymyśliли. Bardzo lekomyślnie byłoby przypuszczenie, że tak piękny i tak gruntownie opracowany, a zarazem tak prosty, pomysły nie znalazł szerszego zastosowania. W tem zaś świetle wszystko staje się jasne.

Stanisław Stroński.

Radość życia

traci wiele ludzi, których dręcza okropne bóle reumatyczne i nerwowe. Lecz niema powodu do rozpaczki, gdyż już wiele tysięcy cierpiących odzyskało swe zdrowie przy pomocy Togału. Tabletki Togału bowiem zwalczają tę niedomagania, wstrzymując nagromadzenie się kwasu moczowego, który jak wiadomo, jest przyczyną tych cierpien. Niezskodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togału. Do nabycia we wszystkich aptekach. W. Z. P. N. 4. 4880—0

SZKICE I OBRAZKI. NAJMODNIEJSZE.

Stara ale zawsze pozująca na swoją wnuczkę prababka Europa, dysząca astmatycznie i ubarwiona na rokokowo berzetyk, przyrzekała mi w lustrze...

Zobaczyła w zwierciadle twarz starej sowy — a wiadomo jest przecież, że oblicze tego ptaszęcia do uroczych nie należy.

Zestarzała się zbrzydła... a co gorsza stała się nieciekawą.

Należało coś wymyślić „obyżna babulek” odnowiło...

Zaczęła pozować na murzynkę... Tańczyła jak Józefina Baker, stroiła się w kaktusy i monstrualnie deformowała meble swego salonu i la negresco...

Ale i to się znudziło... Następnie nastała moda na Hiszpankę... Zachorowała na „hiszpankę”, tańczyła z kastanietami i przygarnęła ex króla Alfonsa...

Znudzila się hiszpanka... Aż przyszła moda na Wschód Dartelek... O radości... Jak ewangelję czytało polskie Bujal-Lamę Ossendowskiego... pflakano na filmach z May-Wong... i wreszcie postanowiono zakochać się w Japonii.

I słusznie kraj ten na ukochanie zasługuje...

Ludzie tam się uśmiechają zawsze i do każdego... miasta i miasteczka schludne i piękne tona w powodzi drzew wiśniowych...

Kraj radości i wesela rządzony przez mikada, który jest synem słońca...

Stara babka Europa zachorowała na manję japońską...

Ukazała się w kimono i obi w resztki wypełzłej włosów wstępną wielkie szpilki... i zaczęła się uczyć „po japońsku”.

Ukazało się babsko na ulicy, gdzie ją zobaczyły wrzny...

„Za godzinę wszystkie pozdychnęły ze śmiechu.

A prababcia... z księżeczką w ręku czyzy się... japońskimi...

Bardzo to śmieszne a jednak prawdziwe.

Albowiem.

Ukazała się na półkach księgarskich matulka księżeczka pt.

— Rozmówki Japońskie.

Jest to samouczek dla „początkujących”.

Księżeczka jest i nawet ludzie ją kupują, nie dla tego, że to jest może potrzebne, że to jest ciekawe, że Japonia jest przedstawicielką jednej z najstarszych kultur, a dziś jednym z najpotężniejszych mocarstw, ale, niestety dla tego, że to jest... modne.

Japońska różłaczka opowiadała moji ludzkie... przemęczone powszedniością krzyzysami i nęga.

Przechodząc do znajomych.

W wazonach chrzątanemy, na ścianie portret mikada, oparta pani domu jak żaba kłęczy na macie.

— Całuję ręce Pani mecenasowej.

— Skobi.

— Myślę „obite „sparałizowało” babę czy co”, no ale umiemych się grzeźnić.

— Czy małżonek w domu.

— Arigato! garimasu.

— Czyż chory na żołądek?

— Sajnara

— O to źle...

— Dozo okaki nasaj.

— No to trzeba zawezwać lekarza.

Otwierają się drzwi wchodzi mąż.

Ha!

Z nożem jakimś ulamany, w okularach na nosie, w nocnej koszuli...

— Jak się mecenas drogi ma?

— Gau-kuu.

Samuraj prawdziwy samuraj.

Timok jakieś co się dotąd nazywał Antolka — a teraz, „kwiat mimozoy” — wnosi herbatę.

— Będzieny ją pic w gaju bambusowym.

Czuję mął we łbie — ale jest mi wszystko jedno.

Opowiadam plotki miastowe.

— Miód płynie z twoich „smacznych ust — mówił gospodarz.

Było mi tego zawiele — obraziłem się i uciekłem...

— Maleska księżeczka pt. „Rozmówki Japońskie” przewróciła do góry nogami europejskie mózgi.

Złote niebezpieczeństwo działało zacyzna.

Biorę kapelusze i wychodzę z domu.

— Dokąd idziesz, pyta żona.

— Na Jozjiwręc.

— Hm! a kiedy wrócisz.

— Jak tylko słowiki po raz trzeci śląc gniazdko poczną i kiedy świt naciłuje świętą Fudzi.

Biedna kobieta uciechła.

Z poza drzwi słyszałem jej płacz.

My

RESTAURACJA POLONJA Mickiewicza 11

Dancing-Czarna Kawa z udziałem nowozaangażowanych sił artystycznych. Polecamy: wykwintne kolacje reklamowe z 3-ch dań i kawy za 3 zł. 50 gr.

KRONIKA

Wilja ruszyła

Dnia 2 b. m. o godz. 14 na terenie miasta ruszyła rzeka Wilja. Łódź spłynął z Wilji koło ul. Zygmuntońskiej, i Baterji i św. Jakóbskiej. W związku z ruszeniem częściowo lodów na Wilji poziom wody nieznacznie się podniósł.

Całkowite ruszenie lodów na Wilji spodziewane jest w przyszłym tygodniu. (a)

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

Nabożeństwo żałobne za duszę s. p. ks. Biskupa Łozińskiego. We wtorek dnia 5 b. m. o godz. 9 m. 30 rano w Bazylice Wileńskiej odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego ks. Biskupa Łozińskiego, Ordynariusza Diecezji Piskiej.

SPRAWY WOJSKOWE

Wcielanie do szeregów. Od poniedziałku poczynając, a więc w dniach 4, 5, i 6 b. m. wcielani zostaną do szeregów poborowi rocznika 1910-go, zakwalifikowani przez komisję poborową do piechoty.

SPRAWY KOLEJOWE

Zajmowanie miejsc przez podróżnych w wagonach bezpośredniej komunikacji. Ministerstwo komunikacji wystosowało ostatnio do wszystkich dyrekcji kolejowych zarządzenie regulujące sprawę zajmowania miejsc przez podróżnych w wagonach bezpośredniej komunikacji.

Dotychczas zdarza się najczęściej, że większość miejsc w tych wagonach zajmują podróżni, którzy mogliby bez narażenia się na niewygodę, dojechać do celu podróży w innych wagonach, znajdujących się w składzie danego pociągu.

Omawiane zarządzenie czyni konduktorów odpowiedzialnymi za właściwe rozmieszczenie podróżnych w pociągach. W zarządzeniu swem Ministerstwo komunikacji zwraca uwagę konduktorom, że mają oni prawo żądać od podróżnego, który zajął niewłaściwe miejsce w wagonie bezpośrednim, aby przesiadł się do innego wagonu.

Konduktorzy powinni jednak zapobiegać niewygodzie podróżnych wynikającej ze zmiany uprzednio zajętego miejsca, przez zwracanie uwagi na rozmieszczanie podróżnych w pociągach już podczas wsiadania ich do wagonów, przez wskazywanie miejsc we właściwych wozach.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN

Ukonstytuowanie się zarządu Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Elektryków i Monterów. Wybrany przed kilku dniami nowy Zarząd Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Elektryków i Monterów ukonstytuował się następująco: prezes — Wiktor Hodel, zastępca prezesa — Ignacy Borowski, sekretarz Michał Tomaszewski, skarbnik Lucjan Jarowicz; członek zarządu Jakób Rudak; s — Posiedzenie Tow. Pedagogicznego. Na porządku dziennym: Dr. Łukowski L. Wywód krwawy do mózgu po urazie (omówienie przypadku). Dr. Zienkiewicz J. O gruźliczem zapaleniu opon mózgowych na podstawie materiału Kliniki Dziecięcej U. S. B.

ROZNE

Wyjaśnienie. W związku z notatką naszą, która ukazała się w nrze z dn. 13 lutego o samobójstwie sierżanta 85 p. p. w N. Wilejce Franciszka Zasłony, który targnął się na swe życie z powodu rzekomo niesłusznego podejrzenia, dowiadujemy się ze źródła miarodajnego, że s. p. sierż. Zasłona o przywłaszczaniu przesyłek pieniężnych nie był posądzony niesłusznie, lecz że przeciwnie zarzuty te, jak to wykazało obecnie ukończone dochodzenie były niestety uzasadnione.

ZABAWY

Wesoła popołudniówka. Dnia w małej sali miejskiej, Końska 3, o godz. 16 m. 30 staraniem grona studentów U. S. B. odbędzie się wesoła popołudniówka na cel V-ej Konferencji Pań Mił. T-wa św. Wincentego a Paulo.

Na program złożą się: „Szpital warjatów”, kom. operetka i rewiata „Ach te dziewczęta” — w 9 obrazach.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”. Pracownicy Wydziału Zasobów Dyrekcji Kolejowej w Wilnie ofiarowują 63 zł. 50 gr. (sześćdziesiąt trzy zł. 50 gr.), pozostałe od zebranych na wieńcu dla zmarłego kolegi s. p. Mieczysława Czapliewicza — na herbaciankę dla inteligencji.

TEATR, MUZYKA I SZUKA

TEATR MIEJSKIE Z. A. S. P. — Rewja „Nasze dziady” na rzecz bezrobotnych — na Puhulance odbędzie się dziś o godz. 8 wiecz. Ceny miejsc zwyczajne.

— Ostatni występ Rewji Warszawskiej z udziałem Leona Wyrwicza — w Lutni odbędzie się dziś, o godz. 8.30 w p. t. „Parada humoru”, z udziałem niezrównanego humorysty — Leona Wyrwicza, w otoczeniu całego zespołu rewji w osobach pp. Hanka Runowieckiej, Leo Fuksa, Stanisława Sielańskiego, Włodzimierza Boruńskiego, Zbigniewa Opolskiego oraz świetnej pary tanecznej Patkowskich. Ceny miejsc zwyczajne. Zniżki wazne.

POPÓLUDNIÓWKI NIEDZIELNE

— „Sprawa Moniki” — na Puhulance. Dziś o godz. 4 pp. — Jedyńy raz jako popołudniówka dana będzie przez Zespół Reduty niezwykła sztuka M. Szczepkowskiej p. t. „Sprawa Moniki”, poruszająca ciekawą zagadnienie spraw kobiecych. Ceny miejsc popołudniowe.

— Rewja „Teza nad Wilnem” z Leonem Wyrwiczem w Lutni. Dziś o godz. 4 pp. po cenach znizonych urzymy ostatni raz jako popołudniówkę dowcipną i wesołą rewję p. t. „Teza nad Wilnem”.

— Najbliższa premiera w Lutni. W niedługim już czasie urzymy na scenie Teatru Lutnia premiere doskonałej, wesołej komedji Webera p. t. „Beben”. W komedji tej wystąpi gościnnie jeden z najznakomitszych artystów polskich — Antoni Różycki.

WIDOWISKA PONIEDZIAŁKOWE

— „Sprawa Moniki” — na Puhulance. W poniedziałek Zespół Reduty daje po raz trzeci przedstawienie „Sprawa Moniki”.

— „Nasze dziady” przeniesione do Lutni. Od poniedziałku o godz. 8 wiecz. po raz drugi ukaze się rewja wileńska p. t. „Nasze dziady”, przeniesiona z Puhulanki do Teatru Lutnia.

— Z T-wa Muzycznego „Lutnia”. Próby Chóru mieszanego T-wa „Lutnia” odbywają się regularnie w poniedziałki i czwartki od g. 7/2 do 9 wieczór. Dla podniesienia poziomu kultury muzycznej projektuje się wprowadzenie wykładów elementarnych zasad muzyki, nauka pisania nut, solfeggio etc. Wykłady zasad muzyki będzie prowadził nowy kierownik chóru p. Wacław Kasztelan, b. uczeń przedmiotów wokalnych prof. Maszynskiego, Kazury, Stankowskiego (kontrapunkt, kompozycja).

Zapisy nowych kandydatów do chóru przyjmują Sekretariat w poniedziałki i czwartki od godz. 8 do 9 wieczór.

— Konkerty laureatów. Wlnio będzie miało możność usłyszenia szeregu koncertów, poświęconych twórczości Chopina, w wykonaniu laureatów II-giego międzynarodowego konkursu im. F. Chopina.

Poczynając od niedzieli 10 kwietnia odbędzie się w gmachu teatru miejskiego na Puhulance — cztery recitale fortepianowe, z udziałem 9-ciu laureatów.

Dzisiejsze imprezy na bezrobotnych

REWELERSY W WALCE Z BEZROBOCIEM.

W lotnych koncertach, jakie odbędzie się dzisiaj w „Dniu dla Bezrobotnych” oprócz szeregu wybitnych artystów teatrów miejskich wezmą udział również ulubieńcy publiczności wileńskiej — rewelersy pod kierownictwem J. Świętochowskiego oraz art. śpiewaczki Pp. Helena Biszewska i Helena Dall”. Gwóźdźem zaś wieczoru humorystycznego na Puhulance będzie z pewnością wykonana przez rewelersów pieśń dziadowska o budowie pomnika Mickiewicza do której specjalną muzykę napisał p. Jerzy Świętochowski.

Kto dziś hula na Puhulance

Zespoły obu teatrów, wileńscy rewelersy, śpiewaczki i pianiści studenci i literaci, robotni i bezrobotni, kukły potwornych rozmiarów i modele pomnikowe, dygnitarze i patalafchy, nasi wlecy i mały, kawalery, kawalerzyści i kawalczki, słowem nasza dziady, baby i dziatki. Wszystko nadstawia mniem i więcej cenne giewny pod nieubłągany miecz cieżkiej, acz niewinnej saliury. Zobaczą nasze głowy miasta, głowy społeczeństwa, głowy bezrobocia i głowy domu w rozmiarach balonów rozdmuchanych aż do pęknięcia ze śmiechu, — na to często możemy sobie pozwolić, i to jeszcze za śmiesznie niską cenę biletu od 30 groszy do 4 złotych. Nie mów „pośpiejmem” do biletów zostało już bardzo mało. Idź zaraz do kasy teatralnej i uraduj siebie i rodzinę biletami na dzisiejszą bombę śmiechu pt. „Nasze dziady”, która zaczyna strzelać wieczorem o godzinie 8-iej w teatrze na Puhulance.

Wiele rozkoszy za 50 groszy

Czy widziałeś znakomitą jednodniówkę „Nasze Dziady”, która dziś ukazała się na mieście? 20 śmiesznych karykatur Wileńskich, 30 artykułów pierwszej potrzeby humoru, tutejsze monolog, tamtejsze dyalogi i wogóle diwologia, setki dowcipów, tysiące kawalów. Osiem stron wielkiego formatu. I to wszystko za jedne 50 groszy, ktorými przesłażesz fundusz zwalczania bezrobocia w Wilnie. Sprzedaż w kioskach, przy stolikach w kawiarniach i w teatrze.

POLSKIE RADJO WILNO

Niedziela, dnia 3 kwietnia 1932 r. 9.30. Transm. nabożeństwa z Krakowa. 10.45. Transm. z Wiednia (Msza „Nelson - Messa” — Haydna). 12.15. Foranek z Filharm. Warsz. 14.00. „Prace wiosenne w gospodarstwie” — Rozmowa agronoma. z gospodarzem. 14.20. Audycje rolnicze i muzyka z Warszawy. 15.55. Audycja dla dzieci z Warsz. 16.35. „O związku Pań Domu” odczyt w Warsz. wygł. Iza Mandukowa. 16.40. Transm. z Muzeum Narodowego z Warsz. 17.15. Pogadankę gospodarczą z cyklu „Kobieta ma głos” — wygł. p. Dąbrowska.

Demonstracja bezrobotnych

Wczoraj o godz. 12 w poł. na podwórku Magistratu przed lokalem wydziału kanalizacyjno-wodociągowego zgromadziła się grupa bezrobotnych w ilości blisko 200 osób. Wśród nich przeważali robotnicy wodociągowo-kanalizacyjni, którzy ostatnio zostali zredukowani z powodu braku funduszy na dalsze prowadzenie robót. Oczywiście wszędzie tam, gdzie zgromadzi się tłum bezrobotnych, momentalnie zjawiają się agitatorzy komunistyczni, którzy, żerując na nędzy bezrobotnych, starają się wywołać ekscyzy. Tak też było i tym razem. Wystąpił kominternu nie znaleźli jednak posłuchu, gdyż bezrobotni zachowywali się

bardzo spokojnie, nie dając się sprowokować do awantur. Z posród zgromadzonego tłumy wybrana została delegacja, która interwenjowała w sprawie dalszego ich zatrudnienia. Brak jednak kredytów nie pozwolił Magistratowi pozytywnie ustosunkować się do żądań bezrobotnych.

Po nieudanej interwencji w Magistracie bezrobotni zgromadzili się przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego, gdzie wobec zatamowania ruchu ulicznego, policja zmuszona była interwenjować. I tu robotnicy rozeszli się spokojnie, nie zakłócając nigdzie porządku publicznego. (a)

Wykrycie masówki komunistycznej przy ul. Szeptyckiego

Władze bezpieczeństwa publicznego w jednym z domów przy ul. Szeptyckiego wpadły na ślad konspiracyjnego zebrania komunistów. Po otoczeniu domu przez policję,

ujęto kilkunastu wyrotowców, którzy urządzili masówkę. Aresztowanych wraz z dowodami winy samochodem ciężarowym przywieziono do aresztu centralnego. (a)

Proces o nadużycia w Bratniej Pomocy. PRZED SADEM APELACYJNYM

W końcu 1930 r. głośną się stała sprawa ujawnienia nadużyć w Stow. Polsk. Młodzieży Akademickiej U. S. B. „Bratnia Pomoc”, popelnianych przez prezesa tej instytucji Ryszarda Puchalskiego i członka zarządu, a jednocześnie referenta kolonii wycieczkowej w Legaciszkach — M. Czerewkę.

W wyniku przeprowadzonego przez urząd prokuratorski śledztwa obu wymienionych postawiono w stan oskarżenia.

- 17.30. Kącik językowy z Warsz. 17.45. „Audycja dla wszystkich nr — 1”. 17.45. „Cel audycji dla wszystkich” — pogad. dyr. progr. Witolda Hulewicza. 17.55. Muzyka. 18.00. „Oświata w życiu człowieka” — pogad. wygł. Halina Kappowa. 18.00. Muzyka. 18.15. Utwory A. Mackiewicza: a) „Golono, strzyżono”; b) „Lis i gaska” — w wykł. Zofji Mysłakowskiej, art. dram. 18.30. „Praca społeczna” — pogad. wygł. inż. Romuald Weckowicz. 18.40. Koncert z Warsz. 19.20. „Poradnia wychowawcza nr 11” — prowadzi wizytator Jerzy Ostrowski. 19.40. Progr. na poniedziałek. 19.45. Słuchowisko ze Lwowa. 20.15. „Polosko muzyki Chopina w najnowszej literaturze francuskiej” — dialog A. Mysielskiego i prof. Tad. Szelińskiego. 20.45. Koncert z Warsz. 21.55. Kwadr. liter. z Warsz. (Wl. Perzynski). 22.10. Koncert solistki z Warsz. (Marja Freund — śpiew). 22.40. Kom. i muzyka taneczna z Warszawy. Poniedziałek, dnia 4 kwietnia 1932 r. 11.58. Sygnał czasu. 14.10. Progr. dzienny. 14.15. Muzyka francuska (płyty). 15.15. Kom. z Warsz. 15.25. Odczyty dla maturzystów z Warsz. 16.10. Caruso na płytach. 16.20. Lekcja francuskiego z Warsz. 16.40. Codzienny odcinek powieściowy. 16.50. Koncert dla młodzieży (płyty). 17.10. „Moje polskie podróże” — odczyt ze Lwowa, wygł. Paul. Cazin. 17.38. Muzyka lekka z Warsz. 18.50. Wileński komunikat sportowy. 19.20. „Ciotka Albinowa mówił” — monolog humorystyczny. 19.35. Progr. na wtorek i rozm. 19.45. Pras. dzien. radj. z Warsz. 20.00. „Na widokregru” — z Warsz. 20.15. Opera ze Lwowa („Polawia-cze pereł” — Bizeta). 22.50. Kom. i muzyka taneczna z Warszawy.

Z ZA KOTAR STUDJO

Pierwsza audycja dla wszystkich. Dzisiaj w niedziele o godz. 17.45 nadana zostanie poraz pierwszy audycja popularna, przeznaczona dla najszerszych warstw radiosluchaczy w mieście i na wsi. Na program jej złożą się: słowo wstępne, wyjaśniające sele tego typu audycji, następnie wykonany zostanie szereg przysięganych utworów muzycznych, pogadanki o znaczeniu oświaty w życiu człowieka, o pracy społecznej i wreszcie odczytana zostanie dwie bajki Mickiewicza. Dyrekcja Radja Wileńskiego prosi wszystkich radiosluchaczy, zwłaszcza z prowincji o nadsyłanie swych uwag o programie, jaki byłby pożądanym w przyszłych tego rodzaju audycjach.

Rozmowa o Chopinie

Rozmowa na temat polskości muzyki Chopina w oświetleniu najnowszej literatury francuskiej przeprowadza dzisiaj o godz. 20.15 pp. A. Mysielski i prof. T. Szeliński. Pierwsiaki narodowe w twórczości Chopina występują tak dobitnie, że obcy muzykolodzy, którzy chętnie przemilczają o polskości Mistrza, są w wielkim kłopotcie, gdy zaczynają analizować źródła Jego twórczości. Wrażenia z Polski literata francuskiego. W Poniedziałek o godz. 17.10 mówić będzie ze Lwowa po polsku znakomity prelegent francuski, który ma za sobą tłumaczenia wielu dzieł literatury polskiej na język francuski p. Paul Cazin. Tpm razem p. Cazin podzieli się z audytorem radiowym wrażeniami z podróży po Polsce, w której przebywał od dłuższego czasu, pracując nad monografią o Krasiniskim.

Opera ze Lwowa

O godz. 20.15 tego dnia transmitowane będzie z Opery Lwowskiej jedno z wczesniejszych dzieł twórcy „Carmen” Bizeta — „Polawia-cze pereł”. Opera ta napisana przez 26 letniego młodzieńca posiada szereg popularnych dziś już wszędzie ary, których z zadowoleniem wysłuchują radiosluchacze.

Sprawa ta była przedmiotem dwudniowej rozprawy przed III-im wydziałem karnym Sądu Okręgowego, a po przesłuchaniu świadków i zapoznaniu się z całością akt sprawy w dniu 17 listopada ub. r., sąd przyszedł do wniosku, iż obaj oskarżeni winni są przywłaszczenia, lecz mając na względzie, że „Bratnia Pomoc” musi być uważaną za instytucję prywatną, oraz że Czerewko pokrył swe zobowiązania względem „Br. Pom.” przed wszczęciem postępowania karnego, zaś Puchalski pokrył niedobory już po wykryciu nadużyć, na zasadzie art. 574 cz. III. K. K. i skazał obu podsądnych na osadzenie w więzieniu przez pół roku każdego.

Ze względu na to, że przewód sądowy ustalił, iż statut „Br. Pomocy” nie zabrania używania pieczęci zarządu, osk. Puchalskiego z art. 452 K. K. uniewinił.

Od tego wyroku obrońcy osk. Czerewki — mec. Łuczywek i osk. Puchalskiego — mec. Engiel wnieśli skargę apelacyjną.

Rozprawie w Sądzie Apelacyjnym przewodniczył p. sędzia Suszczewicz przy udziale pp. sędziów Jodziewicza (referent) i Borejki.

Oskarżenie wniósł wiceprokurator J. Parczewski. Na ławie oskarżonych zasiadli obaj podsądni, z których Puchalski w mundurze wojskowym, Czerewko już, wobec odbycia służby, po cywilnemu.

Obrońce wnieśli, jak poprzednio mec. mec. Engiel i Łuczywek.

Po obszernem zreferowaniu całości akt sprawy, zabierali kolejno głos podsądni, składając wyjaśnienia, przy czym Czerewko do wodził, iż jego stryj oraz matka wpłaciły na ręce Puchalskiego, umoważonego przez zarząd, sumy pokrywające niedobory.

Natomiast Puchalski nie negując wyjaśnień Czerewki, oświadczył, że pieniądze otrzymane od rodziny Czerewki obrócił na spłatę weksli Czerewki a wykupionych przez żyranta d-ra Jabłonowskiego, uważając, iż jest to najpilniejsza sprawa. Pozaatem pokrył wszystkie niedobory kasowe, ciążące na nim, a nawet częściowo spłacił zobowiązania Czerewki.

Po wysłuchaniu, na wniosek mec. Engla w charakterze świadka p. Babickiego, głos zabrał wiceprokurator Parczewski, który w konkluzji przemówienia wniósł o zatwierdzenie wyroku pierwszej instancji, która i tak względnie obeszła się z podsądnymi.

Z kolei zabierali głos rzecznicy obu oskarżonych, a więc mec. Łuczywek, a później mec. Engiel, prosząc o uniewinnienie swych klientów.

W ostatnim słowie oskarżeni prosili o wyrok uniewinniający.

Po dłuższej naradzie, sąd wznosił posiedzenie, przesłuchując dodatkowo świadka Dietricha, który ustalił kiedy wniesione zostały niedobory.

Na tem te rozwinięta się polemika między członkami sądu, podsądnymi a ich obrońcami.

Po powtórnie zamkniętym przewodzie, sąd udał się na naradę i o godz. 5 m. 10 ogłosił wyrok, którego mocą osk. Czerewkę uniewinnił, zaś osk. Puchalskiego na zasadzie art. 574 K. K. i art. 19 i 20 przep. przech. do K. K. skazał na trzymiesięczny areszt, zawieszając wykonanie kary przez 5 lat.

Z KRAJU

Prezes spółdzielni w Olechnowiczach podpalaczem.

Z Mołodeczna donoszą, iż onegdaj w Olechnowiczach w zagadkowych okolicznościach wybuchł groźny pożar w spółdzielni „Rolnik”. Ogień objął cały budynek spółdzielni i strawił go wraz z towarem. Ponieważ pożar wydał się podejrzanym, wypadkiem tym zainteresowały się władze śledcze i stwierdziły niezbicie, iż pożar powstał z podpalenia. Ustalono, że spółdzielnia „Rolnik”, którą kierował „dyktatorsko” prezes wspomnianej spółdzielni Michał Brukus zamieszkały w majątku Olechnowicze Nr. 4, zadłużyła się na 15 tys. złotych i znalazła się w sytuacji bez wyjścia. Dalsze dochodzenie wykazało, że w spółdzielni znajdowała się znikoma ilość towaru. Pożar powstał w składach, aczkolwiek nikt w tych składach w ciągu dnia nie był, tak że pożar nie mógł powstać z powodu zaproszenia ognia. W związku z tem policja aresztowała prezesa Brukusa jako podejrzanego o podpalenie spółdzielni celem otrzymania asekuracji i wybrnięcia w ten sposób z długów. a.

Aresztowanie sekwestratora

Wójt gminy w Krzywiczach wyrotowców, którzy urządzili masówkę. Aresztowanych wraz z dowodami winy samochodem ciężarowym przywieziono do aresztu centralnego. (a)

Tajemnicze zaginięcie aktów z Urzędu Gminnego w Wiazynie

Z Wilejki donoszą, iż z Urzędu Gminnego w Wiazynie w tajemniczy sposób zaginięły akta zawierające trzydzieści kilka spraw

Urzędu Ziemskiego, Starostwa i Sądu. Zachodzie podejrzenie, że akta zostały wykradzione przez osobę zainteresowaną a.

Zwyrodniały brat

Na posterunek P. P. w Lipniskach w pow. Lidzkim zgłosiła się z meldunkiem 20-letnia mieszkanka wsi Mejuny Michalina Stankuć, oświadczając, że w nocy z 27 na

28 marca została zniewolona przez swego brata Jana, z którym mieszka we wspólnym mieszkaniu. — (P. A. T.)

Plaga tajnego gorzelnictwa

Własnie trudno dziś mówić o potajemnym gorzelnictwie, skoro niemal w każdej wsi istnieje dziś gorzelenka, pędząca samogon, którym się raczą nie tylko mieszkańcy danej wsi, ale nieraz także osoby całkiem wysoko postawione.

Trudno się zresztą temu dziwić, skoro litr lichej wódki monopolewej kosztuje 6 zł., gdy za litr samogonu płaci się 3 zł. A wiadomo, że nieraz amatorzy alkoholu woła trunek „ostrożniejszy” i dowodzą, że pewien posmaczek samogonu ma swoje zalety.

Naturalnie to są tylko słowa bez istotnego znaczenia, bo przy wyższych cenach zboża i niższych wódki monopolewej gorzelnie „prywatne” prawie nie istniały, obecnie natomiast, dzięki niebywałej dysproporcji cen, mnożą się one, jak grzyby po deszczu.

O rozmiarach gorzelnictwa niech świadczą oficjalne dane o ujawnionych gorzelniach. Tak ostatnio P. A. T. ze Święcian:

W ubiegłym tygodniu świątecznym władze bezpieczeństwa wykryły na terenie powiatu święciańskiego 10 tajnych gorzeln i pociągły do odpowiedzialności ich właścicieli.

Święcianom bynajmniej nie ustępują inne powiaty. Tak z Lidy również donosi P. A. T.:

„W ostatnich dniach wykryto na terenie powiatu lidzkiego kilka „fabryk” samogonki. W Szarku gminy sobotnickiej w Wasilewskiego Stefana skonfiskowano kompletny aparat wraz z kilkoma litrami wódki. W Girowcach gminy sobotnickiej w Trubickiego Wincentego skonfiskowano dwa cebrzy rozczynu. W zaścianku Sol-

zlikwidowano 48 większych afer szpiegowskich oraz aresztowano 143 wybitniejszych szpiegów i łączników sowieckiej defenzywy. W tymże roku aktów dywersyjno-sabotażowych zanotowano na pograniczu sowieckim 14.

Mniej natomiast zlikwidowano band szpiegowskich na pograniczu polsko-litewskim, gdyż tylko 3 większe organizacje szpiegowskie, przyczem ujęto 9 wybitnych szpiegów litewskiego wydziału wywiadowczego. Na tymże pograniczu unieszkodliwiono i zlikwidowano 36 szajek kryminalnych i zbójceckich oraz aresztowano 40 groźnych bandytów. Aktów dywersyjno-sabotażowych zanotowano 14.

Przemysłowicy ujęto 397 z towarem wartości około 500 000 zł.

Z pogranicza

Roczny bilans na pograniczu polsko-sowieckim i litewskim

Ze sporządzonego sprawozdania rocznego K. O. P. o walce z elementami wyrotowymi na pograniczu polsko-sowieckim i tępieniem organizacji szpiegowskich na pograniczu polsko-litewskim wynika, iż mimo energicznego tępienia wszelkich organizacji wyrotowych na pograniczu przez organa K. O. P. akcja szpiegowska na granicy nietylko nie maleje, lecz wzrasta. W porównaniu z rokiem ubiegłym na pograniczu polsko-sowieckim w 1931 roku zlikwidowano o 14 afer szpiegowskich więcej. Natomiast nie zanotowano ani jednego wypadku zbrojnego wtargnięcia band dywersyjnych na teren polski.

Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, iż w 1931 roku na pograniczu polsko-sowieckim

zlikwidowano 48 większych afer szpiegowskich oraz aresztowano 143 wybitniejszych szpiegów i łączników sowieckiej defenzywy. W tymże roku aktów dywersyjno-sabotażowych zanotowano na pograniczu sowieckim 14.

Mniej natomiast zlikwidowano band szpiegowskich na pograniczu polsko-litewskim, gdyż tylko 3 większe organizacje szpiegowskie, przyczem ujęto 9 wybitnych szpiegów litewskiego wydziału wywiadowczego. Na tymże pograniczu unieszkodliwiono i zlikwidowano 36 szajek kryminalnych i zbójceckich oraz aresztowano 40 groźnych bandytów. Aktów dywersyjno-sabotażowych zanotowano 14.

Przemysłowicy ujęto 397 z towarem wartości około 500 000 zł.

GIEŁDA

WARSZAWA (Pat.) 2. IV. 1932 r. Dolar 8,99 1/2. Belgja 124,80. Holandia 360,70. Londyn 33,90-33,95. Nowy York kabel 8,921. Paryż 35,13. Praga 26,42. Szwajcaria 173,50. Wlochy 46,30. Berlin w obrotach nieoficjalnych 212,25. Papiery procentowe. 3% rocznyka budowlana 38. 5% Konwersyjna 39. 6% dolrowa 60,50. 4% dolarowa 49,25-49,50. 7% Stabilizacyjna 58,50-59-58,50. 10% kolejowa 103. 4 1/2% L. Z. ziemskie 41. Ba nk Polski 85-84,50.

SPORT. Etończycy w Wilnie.

Nawiązane w latach 1924 i 1925 roku stosunki sportowe Wilna z Estonją utrwalają się. Pierwszy krok uczynili nasi piłkarze, którzy w stolicy Estonji rozegrali szereg meczów międzynarodowych.

węzel przyjaźni sportowej pomiędzy Wilnem, a Estonją. Na ringu bokserkim staną dwie reprezentacje, usłyszymy powitalne przemówienia, wysłuchamy w skupieniu hymny państwowe, by potem przyglądać się poszczególnym walkom, które zdecydują o lepszości zespołu Wilna, czy Estonji.

Nasi mistrzowie ogromne poczynili postępy i mogą sprawić dużo niespodzianek. Chociaż Etończycy przegrali w Łodzi, to jednak przypuszczają, że w ogólnej punktacji odniosą sukces.

W Koguciej mistrz Wilna sympatyczny „Lukminek” może przypunktować mistrza Estonji Seberga, który przegrał w Łodzi z Leszczyńskim. W każdym bądź razie liczą na Lukmina jako na asę naszej reprezentacji.

Przyzniesie przeciwnika siłą, to musi celnie ładować i chociaż raz dobrze trafić — albo walkę wygrać technicznie, na punkty. W wadze pół średniej Estonję reprezentuje Salong, który przegrał w Łodzi przez techniczny K. O. z Garnarczykiem. Program zapowiada że swój stronił Wilna wicemistrza Polski Pilnika, ale zdaje się, że Pilnik zostanie tylko na papierze, gdyż niedawno wstał on z łóżka na grypie. Tytuł wicemistrza Polski narazie nie można. To też Wilno reprezentować będzie Polkino.

trudno coś powiedzieć. Urlop swoje zrobił, a być może to zobaczymy. W każdym bądź razie dwa punkty możemy zabrać. W wadze pół ciężkiej ujrzymy najlepszego boksera Estonji Kaura, który wygrał z Kępa (I) Przeciwnikiem Kaura będzie młody pięciacz Wilenski Zaciwiski.

NIE UNIKAJMY SŁONCA OD PIEGÓW UCHRONI NAS KREM



CAZIMPEL AMORPHOSA

WIEJSKI KINEMATOGRAF. Ostrobramska 2.

Od 1 kwietnia 1932 r. «OWOC ZAKAZANY» Koncertowa orkiestra pod batutą: M. Sainickiego. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10 w. Ceny miejsc: balkon 30 gr. parter 60 gr. Kasa czynna od godziny 3,30 do 10 w.

AKUSZERKA MARJA LAKNEROWA przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. WZP69

AKUSZERKA SMIAŁOWSKA przeprowadzi się. Garbarska 1, m. 16 róg ul. Mickiewicza. — Tamże gabinet kosmetyczny poprawia cerę, usuwa brodawki, kurczaki i wagi. 702—0

WĘGIEL i KOKS z pierwszorzędnych kopieł GÓRNOŚLĄSKICH koncernu „PROGRESS” poleca M. DEULL, WILNO. BIURO—Jagiellońska 36, tel. 811. Boczna wiasna—Kijowska 8, tel. 999.

Kompletna Wyprzedaż WYROBÓW KOSZYKARSKICH I TOWARÓW WYSORTOWANYCH W. Busz, A. Jankowski i S-KA. UL. WILEŃSKA 23. —2 o

LOKALE. 2 SKLEPY, każdy z jednym dużym wystawowym oknem, do wynajęcia. Wileńska 7, u dozorcy domu.

RÓŻNE. CZYTAJĄCE, prenumeracje Gazetek Francusko-polską, Gazetkę Niemiecko-polską, Ciekawą treść, przekład polski obok tekstu obcojęzycznego. Prenumerata roczna: 7 złotych, półroczna: 3.50. Administracja: Warszawa, Walecowa 3/4. PKO 25.635. Prospekt bezpłatnie. 765—2

Mieszkania i pokoje. Mieszkanie 5 pokoi odremontowane suche wszelkie wygody ogródek Zakretowa 11 wakacje dozorca. 8564—0

Pokój do wynajęcia Sierakowskiego 25 m. 10 8572—2

2 mieszkania 7-pokojowe i 5-pokojowe suche i ciepłe, ze wszelkimi wygodami do wynajęcia. Wileńskiego 4, obok Dyrekcji Kolejowej. Dowiedzieć się także w Biurze Z. K. P., tel. 11-13. 148—1

MAKUCHY. Luźne i słonecznikowe (czyste) w tafiach i mielone, oraz mączkę mięsną i kostną, kredę szlamowaną i sól białą poleca Zygmunt Nagrodziński, Wilno, Zawalna 11-a.

Przypomnienie. — Ilekroć ciebie spotykam, przypominam mi się Mielek. — Między nami niema przecież żadnego podobieństwa? — To nie, ale on mi też nie oddaje pożyczonych 20 złotych.

2-3 POKOJE z łazienką i kuchnią do wynajęcia. Zygmuntońska 4—9. 8605—0

POKOJE, 2 jasne i jeden mały do odnajęcia. Śniadeckich 3 m. 18. 8603—0

DO WYNAJĘCIA mieszkanie nowe odremontowane 2 pokoje w kuchni z wygodami. Róg Ludwiskarskiej i Jezuitów Nr. 11. Tamże do wynajęcia 1 pokój i kuchnia. Zapytać się u dozorcy. 8587

MIESZKANIE 6 i 4-pokojowe z wygodami do wynajęcia. Mickiewicza 46, dowiedzieć się u dozorcy. 161—1

MIESZKANIE do wynajęcia 5-pokojowe, mogą być 2 mniejsze z elektryfikacją. Ul. Antokolska 96. 8579—0

Sialy lokator poszukuje pokoju b. ładnie umeblowanego w śródmieściu, z oddzielnym niekrapującym wejściem w mieszkanie, wszelkimi wygodami. Oferty listownie: Wilno 1, skrytka pocztowa Nr. 95.

MIESZKANIE 3 pok. ze wszelkimi wygodami, odremontowane, do wynajęcia. Popławska 28, m. 1.

MIESZKANIE z 3-4 pok. z wygodami i ogródkiem do wynajęcia. Zakretowa 18, ogł. 3—6 w. 1.

DRUKARNIA I INTROLOGATORIA A. ZWIERZYŃSKIEGO. Mostowa Ul. 1. Tel. 112-44

PRZYJMUJE DO DRUKU DZIEŁA, BROSZURY BILETY WIZYTOWE, ZAPROSIENIA, I RÓŻNE KSIĄŻKI DO OPRAWY WYKONYWA PUNKTUALNIE.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „HELIOS” ulica Wileńska 28, tel. 926.

Dziś ostatni dzień! Film, nagrodzony 1-szą nagrodą. Prześlizgnięcia wszystkich ZAKAZANA MIŁOŚĆ. Tregedja wywołanej dziewczyny, która stała się kochanką oszusta. Nad progr: Dusze Komedja i dod. dźwięk. Na 1-szy seans ceny zniżone. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10, 15 w. Wkrótce Wielki Przebój Polski „LEGJON ULICY”.

Mistrz LIONEL BARRYMORE i słynny Clark GABLE w najnowszym arcydziele dźwiękowym Norma Shearer „ZAKAZANA MIŁOŚĆ”. Nad progr: Dusze Komedja i dod. dźwięk. Na 1-szy seans ceny zniżone. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10, 15 w. Wkrótce Wielki Przebój Polski „LEGJON ULICY”.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „HELIOS” ulica Wileńska 28, tel. 926.

JUTRO PREMIERA! Najnowszy przebój Polski Arcydzieło to jednocześnie demonstruje się w Warszawie w kinie „Sylowy”. Nad program: Dodatki dźwiękowe. Dla młodzieży dozwolone. Dla młodzieży dozwolone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10, 15. Wkrótce: „Aniolowie Piekiła” Najpotężn. arcydzieło stulecia, któr. wykon. kosztowało 4,000,000 dol.

Reż. Aleksandra Ford. Kierown. literackie red. T. Konczyc W. Zosia Mirska, Stefan Rogulski, Radzio Fijewski. Arcydzieło to jednocześnie demonstruje się w Warszawie w kinie „Sylowy”. Nad program: Dodatki dźwiękowe. Dla młodzieży dozwolone. Dla młodzieży dozwolone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10, 15. Wkrótce: „Aniolowie Piekiła” Najpotężn. arcydzieło stulecia, któr. wykon. kosztowało 4,000,000 dol.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „HOLLYWOOD” MICKIEWICZA 26 22.

Dziś premiera! Wzruszy Was! Rozczuła i oczaruje przepiękny romans Janet Gaynor z Warnerem Baxterem w super-filmie Jego Małenka dźwiękowe. Początek seansów o godzinie 2, 4, 6, 8 i 10, 15. Na 1-szy seans ceny znacznie zniżone.

Janet Gaynor z Warnerem Baxterem w super-filmie Jego Małenka dźwiękowe. Początek seansów o godzinie 2, 4, 6, 8 i 10, 15. Na 1-szy seans ceny znacznie zniżone.

DŹWIĘKOWE KINO WIELKA 47. tel. 15-14.

Dziś ostatni dzień! Dawno oczekiwany największy przebój dźwiękowy o niewdzielnym dotychczas przepychu i niedoścignionej technice Cudowne ze- Kongres Tańców Najrozkoszniejsza operetka filmowa! Akcja toczy się na tle społeczeństwa, ruchu i dźwięku Henry Harvey, najmlodszy Henry Garat kusząco piękna Lil Dagover i najlepszy komik naszych czasów Armand Bernard. Dodatki dźwiękowe. Dla młodzieży dozwolone. Początek seansów o godzinie 2, 4, 6, 8 i 10, 15.

Niesamowity dramat miłości i zemsty. Tajemniczy przeprzech zagadkowego wschodu na tle tragicznych zdarzeń, znanomita chińska gwiazda ANNA MAY WONG i dawno niewidziany bohater filmu „Bitwa pod Czuszim” Sessue Haykawa. Nad program: Przepiękne dodatki dźwiękowe.—Ceny miejsc normalne. Początek seansów o godz.: 4, 6, 9 i 10, 30. W dniu świąt. o godz. 2-ej.

DŹWIĘKOWE KINO WIELKA 47. tel. 15-41.

JUTRO I Niewdzielnymi dotychczas 100% Kłątwa rodu Mandarynów Niesamowity dramat miłości i zemsty. Tajemniczy przeprzech zagadkowego wschodu na tle tragicznych zdarzeń, znanomita chińska gwiazda ANNA MAY WONG i dawno niewidziany bohater filmu „Bitwa pod Czuszim” Sessue Haykawa. Nad program: Przepiękne dodatki dźwiękowe.—Ceny miejsc normalne. Początek seansów o godz.: 4, 6, 9 i 10, 30. W dniu świąt. o godz. 2-ej.

Niesamowity dramat miłości i zemsty. Tajemniczy przeprzech zagadkowego wschodu na tle tragicznych zdarzeń, znanomita chińska gwiazda ANNA MAY WONG i dawno niewidziany bohater filmu „Bitwa pod Czuszim” Sessue Haykawa. Nad program: Przepiękne dodatki dźwiękowe.—Ceny miejsc normalne. Początek seansów o godz.: 4, 6, 9 i 10, 30. W dniu świąt. o godz. 2-ej.

DŹWIĘK. KINO-TEATR „PAN” UL. WIELKA 42.

Dziś Wielka uroczysta premiera najnowszego filmu dźwiękowego produkcji polskiej, który wytworzył przełom w dotychczasowym szablonie filmów polskich „Dzikie Pola” Realizacji genialnego reżysera Józefa Lejtesa, twórcy filmów „Huragan” i „Z dnia na dzień”. Początek o godz. 2. Bilety honorowe nielazne. Ze względu na całość artystyczną filmu uprasza się o przybywanie punktualnie na początki seansów 2, 4, 6, 8 i 10, 15.

Realizacji genialnego reżysera Józefa Lejtesa, twórcy filmów „Huragan” i „Z dnia na dzień”. Początek o godz. 2. Bilety honorowe nielazne. Ze względu na całość artystyczną filmu uprasza się o przybywanie punktualnie na początki seansów 2, 4, 6, 8 i 10, 15.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewicza Nr. 11 tel. 15-62

Dziś rewelacyjny przebój dźwiękowo-filmowy! Najwspanialszy RIO RITA Cudowna pieśń miłości i poświęcenia. film światła! Bajeczne widowisko, które kosztowało miliony! W roli głównej czarująca Bebe Daniels i słynny amant, za którym szaleją kobiety John Boles. Rio Rite musi zobaczyć każdy! Nad program: Atrakcyjne dźwiękowe. Początek o godz. 4-ej, w dniu świąt. o godzinie 1-ej. Ceny od 40 gr.

Cudowna pieśń miłości i poświęcenia. film światła! Bajeczne widowisko, które kosztowało miliony! W roli głównej czarująca Bebe Daniels i słynny amant, za którym szaleją kobiety John Boles. Rio Rite musi zobaczyć każdy! Nad program: Atrakcyjne dźwiękowe. Początek o godz. 4-ej, w dniu świąt. o godzinie 1-ej. Ceny od 40 gr.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „STYLOWY” WIELKA 26

Dziś! Królowie śmiechu Buster Keaton, Cohn Rozkosze Gościnności i Mama nie pozwala arcyzabawna komedia w 8 akt. w swym najlepszym arcydziele p. l. Tajemniczy DZEMŚ. S-nasycjono salony (dramat w 10 akt. W roli gl. William Hajnes, Barrymor L, Lelia Hymy i Karol Dan (znakomity Slim).

arcyzabawna komedia w 8 akt. w swym najlepszym arcydziele p. l. Tajemniczy DZEMŚ. S-nasycjono salony (dramat w 10 akt. W roli gl. William Hajnes, Barrymor L, Lelia Hymy i Karol Dan (znakomity Slim).

DŹWIĘKOWE KINO MICKIEWICZA 9.

Dziś wielki podwójny program: 1) Król humoru i śmiechu Buster Keaton w arcyzabawnej dźwiękowej komedjo-farsie w 8 akt. p. l. 2) Najnowsze 100 proc. dźwięk. arcy dzieło poraz pierwszy w Wilnie p. t. Książeczki sceny

arcyzabawna komedia w 8 akt. w swym najlepszym arcydziele p. l. Tajemniczy DZEMŚ. S-nasycjono salony (dramat w 10 akt. W roli gl. William Hajnes, Barrymor L, Lelia Hymy i Karol Dan (znakomity Slim).

AKUSZERKI

AKUSZERKA MARJA LAKNEROWA przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. WZP69

AKUSZERKA SMIAŁOWSKA przeprowadzi się. Garbarska 1, m. 16 róg ul. Mickiewicza. — Tamże gabinet kosmetyczny poprawia cerę, usuwa brodawki, kurczaki i wagi. 702—0

WĘGIEL i KOKS z pierwszorzędnych kopieł GÓRNOŚLĄSKICH koncernu „PROGRESS” poleca M. DEULL, WILNO. BIURO—Jagiellońska 36, tel. 811. Boczna wiasna—Kijowska 8, tel. 999.

Kompletna Wyprzedaż WYROBÓW KOSZYKARSKICH I TOWARÓW WYSORTOWANYCH W. Busz, A. Jankowski i S-KA. UL. WILEŃSKA 23. —2 o

NIGDY NIE ZAPÓŻNO pomyśleć o swem zdrowiu, tembardziej jak żyć cierpiąc na chorobę nerek, pęcherza, wątroby, kamieni żółciowych, zlej przemiany materji, na bóle artretyczne czy podagryczne, na wzdęcie żołądka, odbijanie się lub skłonności do obrutacji. Pamiętaj, że nigdy nie jest zapóźno, gdy używać będziesz ziola mocopędne „DIUROL” Gaseckiego,

które zapobiegają nagromadzeniu się w ustroju kwasu moczowego i innych szkodzących zdrowiu, substancji, zatrzymujących organizm. Wszelkie bóle ustąpią, gdy wytrwale używać będziesz ziola „DIUROL” Gaseckiego. Osłodzony odwar z ziola „DIUROL” jest smaczny, zupełnie nieszkodliwy i powinien być używany zamiast herbaty. Dziś jeszcze kup pudełko oryginalnych ziola „DIUROL” Gaseckiego (z kogutkiem), a gdy przekonasz się o dodatkich skutkach ich działania, zalecać je będziesz swym znajomym. Spokość uciec na opakowaniu. Oryginalne ziola „DIUROL” Gaseckiego (z kogutkiem) sprzedają apteki i sklepy apteczne. Reg. M. S. W. 1486 15R0

Wileńskie Towarzystwo Handlowo-Zastawowe LOMBARD Zawładam, że w dn. 14, 15 i 16 kwietnia r. b. w lokalu lombardu przy ul. Biskupiej Nr. 4 odbędzie się licytacja zastawów od Nr. 68404 do Nr. 105017 opłaconych włącznie do grudnia 1931 roku. 143

Kupno Sprzedaż SER LITEWSKI TEUSTY KILO od 2 zł. poleca ZWIERZYŃSKI Wileńska 28, tel. 1224. 8566—8

FORTEPIAN mały krzyżowy, znanej zagran. firmy, mało używany, okazynie tania sprzedam. Ul. Nowogrodzka 15 (dawnej 7), m. 23. 8578—0

PIANINO koncertowe w najlepszym stanie okazynie bardzo tania do sprzedania. Piłsudskiego 24, m. 6. 8578—0

SKŁAD Fortepianów Pianino, Fishbarodaj 54247—0

K. DĄBROWSKA (F-ma istnieje od r. 1874) Wilno, ul. Niemiecka 3 m. 1 702—2C

1000 kop zarybka karpia królewskiego, po cenie 2 zł. za kopę. Sprzedaje mej. Jurgiszki Witolda SWIACKIEWICZA poczta Orany powiat Wileńsko-Trocki 10 kilometrów od kolei. 8569—1

Do sprzed fortetian, meble i inne rzeczy. Poznaniańska 1 m. 5. 8568—1

CECHOWE KURSY FRYZJERSKIE. W poniedziałek 4 b. m. o godz. 20-ej przy ul. Zawalnej 28/30 zostaną otwarte kursy dla fryzjerów. Zapisy przyjmuje i informacji udziela kancelarja kursów tamże. 8599—0

DO SPRZEDANIA słomiane ul. „Dadana”. Wilno, Antokol, 2-ga Polowa 5, St. Sawicki. 8589—0

PIANINO koncertowe dobre do sprzedania spiesznie. Zaul. Michalski 8—5. 8594—0

TANIO meble salonowe w bardzo dobrym stanie i ładny dywan do sprzedania. Bernard. zaul. 8, szukiwany. Wyczerpująca oferta składająca pod „Fraktykant”. 8604—0

FORTEPIAN znanej marki, w doskonałym stanie, do sprzedania do sklepu z kaucją. A-za 550 zł. Wielka 36, dres w Administracji. m. 11. 8606—0

Poszukiwany inkasent. Wymagana kaucja dwa tysiące. Oferty składaj sub: „Pewność”. 8604—0

Zawodowy pijak, Doktor do pijaka: Musisz umrzeć bo spalony masz wnętrzności. Pijak. Chyba w nocy się palił, bo w dzień zawsze je zalewał.

ZDROJOWISKO INOWROCŁAW SEZON WIOSENNY OD 1-GO KWIEŃNIA. WSKAZANIA DO LECZENIA: Reumatyzm, Artretyzm, Podagra, Ischias, nerwobóle, choroby nerwowe. Choroby kobiece i Dzieci. Choroby górnych dróg oddechowych. Choroby serca i naczyń. CZYNNIE: Kąpiele solankowe, kwasowęglowe i borowinowe. — Wziewania solankowe, hydroterapij. — EMANATORJUM RADOWE. Informacyjni udziela: Związek Uzdrawisk Polskich, Warszawa Świętokrzyska 17, tel. 434-38 oraz Zarząd Zdrojowiska Inowrocław tel. 329. 161C8—0 o

PRACA! Dla wszystkich! WIEDZA! „Kieszonkowa Encyklopedia Popularna”, otę dzieło, które na 2000 stronach druku petitem obejmuje całość wiadomości i informacji z życia codziennego — bogaty i poważny materiał naukowy — który zastąpi cały szereg dzieł naukowych i odpowie każdemu na wszelkie pytania natury naukowej, literackiej, społecznej, politycznej i gospodarczej. Wskaże każdemu drogę do celu! Kupić powinien i może każdy! Cena niska — na spłaty! Zadzajcie prospektów: „Kieszonkowa Encyklopedia”, Kraków, Józefitów 10. (Poszukujemy zastępców.)

Kursy maturalne i dokształcające „WIEDZA” KRAKÓW, ULICA STUDENCKA 14, I. P. prowadzą „ustne lekcje na kursach zbiorowych w Krakowie, oraz przygotowują w drodze korespondencji, zapomocą swieżo, przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek, programów, i tematów, KURSOWYCH DZIAŁA SIĘ NA: 1. Kurs maturalny gimnazjum wszystkich typów i semin. naucz. 2. Kurs średni 5 ta i 6-ta kl. gimn. 3. Kurs niższy w zakresie 4 ch kl. gimn. 4. 7-mlu klas szkoły powszechnej. UWAGA: Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc, oprócz całkowitego materiału naukowego, tematy z 6-klas, głównych przedmiotów do opracowania. Na kursach „WIEDZA” wykłada najwybitniejsze sily fachowe krakowskich państwowych szkół średnich. Do dyspozycji uczniów (-nic) kursów zbiorowych oraz korespondencyjnych, posiadamy gabinet przyrodniczy i geograficzno-geologiczny, jak również bogatą bibliotekę, żądać bezpłatnych prospektów. 714—0 Juz

LEKARZE Dr. Blumowicz Choroby weneryczne, skórne i moczopięciowe ul. WIELKA 21, tel. 921, od 9—1 i 3—8. Dr. A. Cymbier Chor. WENERYCZNE I SKÓRNE. Tel. 15-64. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9—2 i 5—8. Doktor B. SZYRWIND Choroby weneryczne, skórne i moczopięciowe. Wielka 19, od 9—1 i 3—7 4251—0

GRUŻLIWA PEUC jest nieubiegana i corocznie, nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu, koszt miliony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy uporczywej, imęcącego kaszlu i l. p. stosują p. p. Lekarze: „Balsam Thiocolan—Age” który ułatwiając wydzielenie się płynu wzmacnia organizm i samopoczucie chorego; oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki. Wyd. Z.P.Nr.15

OSTRZEŻENIE! Pewne firmy w Wilnie rozlewa swoje małowartościowe piwo w używane butelki „PATENT” ARCYKSIĄŻĘCEGO BROWARU W ŻYWCU i wprowadza tem w błąd Sz. Konsumentów. Przetę ostrzegamy przed falsyfikatami i prosimy uważać przy kupnie prawdziwego wszechświatowej sławy Piwa Żywieckiego na ORYGINALNĄ ETYKIETĘ I KOREK z firmą ARCYKSIĄŻĘCY BROWAR w ŻYWCU Reprezentacja: WILNO, ZARZĘCZNA 19. TEL. 18—62.

NAUKA Potrzebna naukowca młodsza skromnych wymagań. Skopowska 9, m. 1 od 4—5 pp. 8567—0

DZIERŻAWY OGRÓD do wydzierżawienia — 2000 s. Wiadomość u gospodarza: ul. Siostr Miłosierdzia 8, m. 1, w niedzielę od 3 do 6 wiecz. 8586—0

Każda Pani powinna obejrzeć w sklepie bławatnym „TKANINY TANIE” S. CISZEWSKIEGO WILEŃSKA 31 materjały — czy to na suknie dla siebie, lub na bieliznę dla męża albo na ubranie dla dziecka i przekonać się, że towary są dobre i tanie. 107—1 o

WITOLD JUREWICZ b. m. f. „PAWEŁ BURE”. Poleca najlepsze i najrozmaitsze zegarki, biżuterje i inne rzeczy, gwarantowanej jakości oraz wszelka naprawa po cenach zniżonych. WILNO, MICKIEWICZA 4.

JAKANIE oraz wszelkie inne zbroczenia mowy radykalnie usuwa ZAKŁAD LECZN. S. Żytkiewicza, Warszawa, ul. Chłodna 22. 10413-0o Prospekt kancelarja wysyła bezpłatnie.

LOKAL DO WYNAJĘCIA składający się z dużej sali i 2 pokoi, nadający się na przedsiębiorstwo handlowe lub dom bankowy, położony na parterze, w centrum miasta, przy ul. Niemieckiej 1, róg Trockiej w Wilnie (była wileńska restauracja i cukiernia B. Wiehczki) oraz mieszkanie z 5-ciu pokoi. Są także piwnice i składy, jak również mieszkanie dla służby. Wiadomość na miejscu. 8597-0

Nowo utworzona pierwszorzędna chrześcijańska PRACOWNIA KRAWIECKA ubiorów damsk., męsk., wojsk., i uczniowskich, przy ul. MICKIEWICZA 19 m. 1 (parter) pod firmą „ELEGANCJA” Przyjmuje obywatelki z własnych i powierzonych materjałów. —1 o

Przyjmuje obywatelki z własnych i powierzonych materjałów. —1 o